

waima, 1000 lat

Ja dostałem ten bagaż na start
Będę nosił go przez 1000 lat
Żeglowałem, jak nie było warunków
A co będzie, jak zawieje wiatr?
Histeria, mass media nabijają się z nas z za krat
Mój czas, mój zegar jest chłodny
Przez to nie obyło się bez strat

Nie wiem, u kogo wtedy nocowała
Ale wolę już nie wiedzieć, chyba wolę już nie wiedzieć
W głowie chaos mi się odpierdalał
Ja nie mogłem tak usiedzieć, ja nie mogłem tak usiedzieć
To miał być mój brat, ale rozjechał mi banie
Dałem tyle szans potem dałem na wstrzymanie
Akcji serca zatrzymanie, robią to tak jak na zawołanie

Walczę z czarodziejką z księżycą, ale ona to nie Sailor Moon
Czekam na inny moment, czekam na inny kurs
Walczę z czarodziejką z księżycą, ale ona to nie Sailor Moon
Czekam na inny moment, czekam na inny kurs

Ja dostałem ten bagaż na start
Będę nosił go przez 1000 lat
Żeglowałem, jak nie było warunków
A co będzie, jak zawieje wiatr?
Histeria, mass media nabijają się z nas z za krat
Mój czas, mój zegar jest chłodny
Przez to nie obyło się bez strat

Ty nie dowiesz się kim jestem
Mów mi Kingpin, znam z sieci dziwki
Śliski temat, się ślinią pyski
Sweet bitch please, znam smak jej cipki
Jak narkotyki, jak narkotyki
Co gdyby? Co gdyby?
Co gdyby? Gdyby nie zysk, nie zysk
Czekałem, czekałem, czekałem aby tu być
Wtedy dałbym sobie za nią rękę uciąć i wiesz co?
I bym teraz kurwa nie miał ręki

Kłamiąc w oczy mi popełniasz błąd
Kłamiąc w oczy mi popełniasz błąd